

Wacław Opalek

Czy prokuratorowi przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wydane w trybie art. 212 § 2 k.p.k.?

Palestra 14/7(151), 49-51

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niewypracowanie stałego udziału przez trzy miesiące w roku jest podstawą do zastosowania § 36.

Fakultatywność uchwał na podstawie § 35 i 36 rozporządzenia o zesp. adwok. otwiera drogę do indywidualnego traktowania sprawy. Są bowiem izby adwokackie (np. bydgoska, w której odczuwa się brak rezerw dla uzupełnienia ubytku adwokatów w ośrodkach powiatowych, a wobec skierowania 70-latków na KIZ, wynikła konieczność likwidacji szeregu zespołów), w których aplikowanie leków z cytowanych paragrafów nie jest potrzebne. Natomiast ostra i pilna konieczność zapewnienia pracy przede wszystkim adwokatowi jedynym żywicielem rodzin wymaga w zespołach adwokackich (np. w Radomiu), w których pauperyzacja adwokatów już od dłuższego czasu istnieje i niebezpiecznie postępuje jej eskalacja, właściwej polityki bodźców i odważnej postawy kolegów, a także rad adwokackich.

Nie pretendując do syntetycznego obrazu aktualnych newralgicznych trudności impasu zarobkowego w adwokaturze, zadaniem niniejszego artykułu jest wykazanie, że od dawna możemy i powinniśmy sięgnąć po środki zaradcze z rozporządzenia Min. Sprawiedliwości i z wytycznych Prezydium NRA, dzięki zastosowaniu których w nekanych ujemnym bilansem zespołach adwokackich nastąpi od razu kres wypaczonego egalitaryzmu płacowego oraz odpływ adwokatów, o których przykładowo wyżej była mowa, na wysłużone emerytury i przysługujące im renty albo na radcostwa prawne w chłonnej gospodarce społecznej, gdzie oczekuje ich rzetelna praca. Aby wyzwolić gospodarność poszczególnych zespołów, wspomogłaby oddolną inicjatywę uchwała Prezydium NRA zobowiązująca zespoły i rady adwokackie do spowodowania, żeby wykonane zostały przez adwokatów obowiązki, a przez rady adwokackie kontrola uchwał ogólnych zebrań zespołowych w sprawie nieodzownego przestrzegania przepisów § 35 i 36 rozp. o zesp. adwok.

2

WACŁAW OPAŁEK

Czy prokuratorowi przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wydane w trybie art. 212 § 2 k.p.k.?

W zestawieniu przepisów nowego i dawnego k.p.k. („Palestra” nr 10—11 z 1969 roku) Autor zestawienia wyraża na str. 114 i 143 pogląd, że prokuratorowi przysługuje zażalenie na postanowienie sądu o zastosowaniu aresztu tymczasowego, wydane w trybie art. 212 § 2 k.p.k.

Takie samo zapatrywanie wyrazili sędziowie w ramach dyskusji nad nowym k.p.k., powołując się na głosy, jakie padły w czasie dyskusji szkoleniowych w sądach wojewódzkich.

Wprawdzie zarówno Autor zestawienia jak i moi rozmówcy nie powoływali się na bliższe uzasadnienie tego poglądu, jednakże wydaje się, że wniosek taki wyciągają oni z art. 212 § 3 k.p.k., który stanowiąc, że „na postanowienie sądu wydane w myśl § 2 oskarżonemu zażalenie nie przysługuje”, dawałby podstawę do argumentacji, że jeśli wyeliminowano oskarżonego, to środek odwoławczy w postaci zażalenia przysługuje prokuratorowi, jako że nie wymieniono go w tym art. 212 § 3

Czy jednak zapatrywanie takie jest słuszne?

Artykuł 212 § 1 stanowi, że „na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych z wyjątkami, o których mowa w § 2 oraz art. 222 § 3 k.p.k.”. Ze sformułowania tego wynika, że przepis ten należy ściśle łączyć z przepisami ogólnymi dotyczącymi postępowania odwoławczego i zażeń, a w szczególności z art. 374 § 1 oraz art. 409 i nast. k.p.k. Wprawdzie art. 409 k.p.k. (inaczej, niż czyni to art. 392 k.p.k. dotyczący rewizji) nie podaje w swej treści, że zażalenie przysługuje stronom, ale wynika to z art. 374 § 1 i jest chyba oczywiste.

Z zestawienia tych przepisów wypływa następująca kwestia: czy prokurator jest stroną postępowania „wypadkowego” z art. 212 § 2 k.p.k.?

Z przepisów działu III, które dotyczą stron, wynika, że prokurator staje się stroną, gdy jest oskarżycielem, tj. gdy wniesie akt oskarżenia do sądu. Prokurator może się stać stroną także wtedy, gdy jest wnioskodawcą, jak np. w postępowaniu z art. 222 § 2 pkt 2 lub art. 230 § 1 k.p.k.

Z powyższego wynika więc, że w postępowaniu toczącym się na podstawie zażalenia podejrzanego prokurator nie jest stroną tego postępowania, gdyż nie jest ani wnioskodawcą, ani oskarżycielem (nie ma aktu oskarżenia).

Drugiego argumentu potwierdzającego to dostarcza art. 409, z którego wynika, że zażalenie przysługuje na postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku i na postanowienia co do środka zabezpieczającego, a na inne postanowienia — w wypadkach wskazanych w ustawie. Wypadki wskazane w ustawie muszą być wyraźnie oznaczone.

Postanowienie wydane w trybie art. 212 § 2 k.p.k. nie zamyka drogi do wydania wyroku. Nie jest ono postanowieniem w przedmiocie środka zabezpieczającego; nie ma także w ustawie wyraźnego upoważnienia dla prokuratora do wniesienia zażalenia na to postanowienie.

Z podanych wyżej wywodów wynika, iż prokurator nie ma legitymacji do wniesienia zażalenia ze względu na to, że nie jest stroną postępowania, jak również ze względu na to, że ustawa nie daje mu prawa do wniesienia takiego zażalenia. Nie mniej ważkich argumentów dostarcza też analiza przepisów art. 212 i art. 413 § 2 k.p.k. oraz wykładnia historyczna przepisu art. 212 k.p.k.

Z zestawienia tych przepisów wynika, że na postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie do prokuratora nadrzędnego, a w wypadkach wskazanych w ustawie — do sądu. Sąd w tych wypadkach wchodzi w miejsce prokuratora nadrzędnego i tylko to jest tą zmianą w stosunku do ogólnych zasad dotyczących postępowania zażaleniowego. A skoro tak, to sąd jest jakby „prokuratorem nadrzędnym”, organowi zaś podrzędnemu w toku instancji na postanowienie organu nadrzędnego zażalenie nie przysługuje.

Sąd w tym postępowaniu nie jest organem sądowym w normalnym trybie postępowania, tj. takim — jak uważaliśmy go dotychczas — organem, przed którym

toczy się postępowanie oraz „walka” prokuratora z innymi stronami. Jest on organem odwoławczym w nowym, ukształtowanym przez k.p.k. trybie.

Z tych różnorodnych przepisów dotyczących zarówno legitymacji, jak i toku instancji wynika, że prokuratorowi nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wydane w trybie art. 212 § 2 k.p.k., a art. 212 § 3 nie daje dostatecznych podstaw do innego rozumowania.

Obrona pracy doktorskiej adwokata Sławomira Dalki

W dniu 17 marca 1970 r. przed Komisją Rady Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Sławomira Dalki, adwokata, członka zespołu w Elblągu.

Mgr Dalka przygotował pracę doktorską pt. „Skutki prawne przedawnienia zobowiązań w polskim prawie cywilnym” pod kierunkiem prof. dra Stanisława Matysika, który był promotorem rozprawy.

Praca dotyczy instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych w zakresie zobowiązań. Główny akcent położył Autor na skutki prawne przedawnienia, natomiast wobec bogactwa problemów pominął w zasadzie problem początku biegu, przerwania i zawieszenia terminów przedawnienia. Cała rozprawa składa się ze wstępu i dziesięciu rozdziałów.

We wstępie Autor wychodzi z materialnoprawnego pojęcia roszczenia, przeciwstawiając je roszczeniu w sensie formalnoprawnym i podkreślając jednocześnie, że roszczenie jest kategorią z zakresu praw podmiotowych. Jest ono uprawnieniem, z którym wiąże się obowiązek innej osoby konkretnego zachowania się.

Rozdział pierwszy obejmuje rozważania na temat upływu czasu jako istotnego czynnika instytucji przedawnienia roszczeń. Następny rozdział poświęca Autor zagadnieniom historycznym i przedstawia w nim kształtowanie się instytucji przedawnienia w dawnym prawie polskim aż do dnia wejścia w życie obecnie obowiązujących przepisów.

W dalszej części pracy mgr Dalka zajmuje się problematyką prekluzji arbitrażowej, a w szczególności racją jej istnienia, jej charakterem prawnym i funkcją społeczno-gospodarczą. Autor jest zdania, że prekluzja arbitrażowa jest z jednej strony kategorią materialnoprawną, a z drugiej strony przywrócenie uchybionego terminu tej prekluzji jest dopuszczalne i możliwe, gdyż mieści się w granicach normy art. 117 § 3 k.c. *in fine*, uprawnienia zaś prezesa komisji arbitrażowej można uważać za *lex specialis* nie wyłączające uprawnień komisji do przywrócenia terminu. W tej części pracy Autor podkreśla wielką rolę praktyki arbitrażowej, która wykształciła już pewne zasady.

Rozdział czwarty rozprawy obejmuje rozważania na temat wpływu doktryny prawa cywilnego oraz orzecznictwa sądów polskich i państwowych komisji arbitrażowych na charakter pracy i na konstrukcję instytucji przedawnienia w obecnie obowiązującym kodeksie cywilnym.